Nr. 2. Bochnia, dnia 12 grudnia 1930 roku. BEZPŁATNIE.



Wiadomości Wystawowe

WYSTAWY RUCHOMEJ PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO W BOCHNI.

ZARZĄD WYSTAWY:
WARSZAWA, UL. CHMIELNA 32 — TELEFON Nr. 259-30 i 234-50

Cel Wystawy Ruchomej.

Zdawałoby się, że Targi Poznańskie i Wschodnie oraz sławna Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 r. rozwiązały dostatecznie ideę propagandy naszej wytwórczości w społeczeństwie. Tymczasem dotknęły one zaledwie tego problemu.

Jeżeli w społeczeństwach zachodnich o wysoko rozwiniętej organizacji gospodarczej przywiązuje się dużą miarę do propagandy produkcji krajowej, uważając ją słusznie za jeden z czynników rozwoju przemysłu, to o ileż większe znaczenie posiada ona dla nas!

To też propaganda naszej wytwórczości wymaga specjalnych metod, polegających nietylko na uświadamianiu społeczeństwa o walorach rodzimej produkcji, ale na oporczywem przekonywaniu go, że posiadamy dobrze postawiony aparat produkcyjny, zaspakajający w zupełności nasze potrzeby, bez konieczności uciekania się do zbędnego importu z zagranicy.

Zadanie to spełnia z sukcesem instytucja wystaw ruchomych przemysłu krajowego, pozostająca pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Powszechna Wystawa w Poznaniu zaznajomiła nas z różnolitością naszej produkcji. Teraz przychodzi kolej na rozniesienie radosnej nowiny do najdalszych zakątków kraju, o ile idzie o przemysł, że jesteśmy całkowicie samowystarczalni.

Wszystkie warstwy społeczne w każdej miejscowości powinny zapoznać się z naszą produkcją. Cel ten osiągnąć możemy tylko w drodze racjonalnie pomyślanych wystaw ruchomych, które pokazując ludności wszystkich dzielnic próbki i wzory naszego przemysłu, uprzytomnią jej naszą tężyznę, oraz duży rozwój przemysłu napawający nas otuchą na przyszłość.

Jakie znaczenie dla propagandy naszego przemysłu posiada instytucja wystaw ruchomych, świadczy wysoce w swych skutkach owocna działalność Ligi Przemysłowej pracującej w czasach przedwojennych na ziemiach b. zaboru austrjackiego.

Potrafiła ona w zakresie wielkiej niedoli ekonomicznej b. Galicji, zapomocą całego szeregu pomysłowo urządzanych wystaw ruchomych, nie tylko zaznajomić społeczeństwo b. Galicji z rodzimą produkcją ale obudzić i podtrzymać patrjotyzm gospodarczy, będący tak potężną dźwignią rozwoju naszego przemysłu w b. Galicji.

Jeżeli zdołał się on rozwinąć i stanąć na całkiem zachodnim poziomie, to duża w tej mierze zasługa jest wystaw ruchomych Ligi Pomocy Przemysłowej.

Dziś wprawdzie czasy są odmienne — o ile idzie o warunki polityczne — jednak ciężki kryzys każe nam wytężyć wszelkie siły, przedewszystkiem w kierunku pobudzenia rynków wewnętrznych w kierunku wzmożenia konsumcji.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przemysł nasz musi nader ciężko walczyć o swoją egzystencję, z uwagi dalej na wysoce utrudnioną ekspanzję eksportową, oraz wzmagającą się konkurencję obcego przemysłu, to nakazem chwili jest żywsze niż dotąd zainteresowanie się rodzimą produkcją.

W tych warunkach wystawy ruchome posiadają niezwykle doniosłe znaczenie, uzmysławiając społeczeństwu, że jesteśmy we wszystkich kierunkach samowystarczalni i nie potrzebujemy się uciekać do produkcji obcej a nieraz nam wrogiej.

Jan Kwiatkowski
wiceprezes Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie.

O Patrjotyzmie Gospodarczym.

W otaczającej nas aurze w jej najpoważniejszych kształtach i formach obserwujemy nieustanną, ciągłą, a bezlitosną walkę o byt. Walkę miljardów istnień między sobą.

Wśród społeczeństw ludzkich to wielkie prawo natury trwa w sposób również nieubłagany, a w miarę wzrostu kultury współczesnej, coraz ostrzejsze w swoich formach pod postacią walki ekonomicznej poszczególnych narodów globu ziemskiego o byt swych obywateli.

Gdy wielka wojna światowa dostatecznie wyczerpała walczących, z których jedni pragnęli uzyskać lepsze prawa do bytu dla siebie, drudzy zaś bronili swego stanu posiadania, powróciliśmy do pokojowych form walki nieustannej, walki ekonomicznej, jako przejawu szlachetnego współzawodnictwa pomiędzy kulturalnemi narodami świata. Zmieniły się metody, pozostają te sama cele. Ustąpiła brutalna siła fizyczna, oparta o wykwit wiedzy ludzkiej, o naukowe metody niszczenia życia i mienia ludzkiego. Z tem większą siłą występuje genjusz ludzki, jako twórca życia współczesnego, jako organizator światowej produkcji, aby na tej drodze zdobyć rynki spożywcze świata.

Cofnęły się armje walczących z ich licznemi współczesnemi aparatami walki orężnej. Wystąpiły na arenę miljony cichych pracowników, kierowanych przez twórcze umysły gospodarcze, popierane przez świadome rzeczy przemożne organizacje państwowe a wspomagane przez miljony maszyn produkcyjnych.

Nie szerzą one dookoła siebie zniszczenia, lecz przeciwnie, wytwarzają wielkie ilości dóbr, które pragnęliby narzucić zapomocą rodzimego eksportu innym narodom świata. I tutaj jest źródło walki gospodarczej, tej walki, która jednocześnie jest podstawą rozwoju i rozkwitu wspólnych form życia ludzkiego.

Kto wytwarza towary dobre, a także, kto potrafi zapomocą swych aparatów handlowych sprzedać je w innych państwach, ten zdobywa świat bez huku armat, bez gazów trujących, dla licznych rzesz własnych obywateli — pracowników. Przeciwnie naród, który nie potrafi wytwarzać, nie potrafi produkować w sposób czyniący zadość jego własnym potrzebom, naród, który posługuje się cudzą produkcją, aby zadość uczynić swoim wymogom, a nie jest w stanie odwzajemnić się wytworami własnej pracy, pozostaje pokonany w tej walce ekonomicznej.

Narody o dużej zdolności wytwórczej doznają dobrobytu i kultury. Narody, które nie potrafią zorganizować ojczystej produkcji, są skazane na biedę swych obywateli, na brak podstaw rozwojowych do kultury ojczystej. Narody, zwyciężające w walce ekonomicznej, są panami świata. Narody, które nie są zdolne do zorganizowania produkcji narodowej w skali odpowiadadającej potrzebom narodowym są pozbawione wpływu i szacunku w rodzinie narodów, rządzących światem. Najlepiej zorganizowana służba dyplomatyczna nie jest w stanie wywalczyć dla swojego narodu właściwego stanowiska w układzie stosunków międzynarodowych, jeśli nie jest poparta przez czynnik zdolności narodu do wymiany usług wzajemnych na polu kulturalnego i ekonomicznego współżycia narodów, a przedewszystkiem wymiany towarowej.

I tu leży przyczyna dlaczego małe państwa, jak Szwajcarja, Belgja, Holandja, zdołały dla siebie wywalczyć i zająć poważne miejsce w rodzinie ludów europejskich.

Przeciwnie zaś wielka Rosja i jeszcze większe Chiny nie posiadają w świecie znaczenia, które odpowiadałoby ich obszarom państwowym, bądź ich ilości mieszkańców, gdyż nie przyjmują one należytego udziału w międzynarodowej wymianie towarowej.

O tem wszystkiem ma pamiętać każdy obywatel polski, świadomość tych zjawisk ma przenikać w umysł każdego Polaka od zarania jego dzieciństwa przez wychowanie domowe, przez szkołę, przez wyższą uczelnię, przez przykład rodziców, wychowawców, profesorów i zwierzchników. Wszak w pomyślnem załatwieniu ojczystej produkcji leży przyszłość Polski, leży jej niezawisłość, jej moc i potęga, jej dobrobyt i kultura. To w czasie pokoju. A skąd czerpać ona będzie swoją odporność i wytrzymałość w trudnych chwilach walk światowych, jakie stoją przed nami zawsze w całej swej grozie.

Wojna światowa dobitnie wykazała, iż narody, które nie posiadają rozwiniętego przemysłu, nie są zdolne do długotrwałej walki, iż we współczesnej wojnie przyjmuje udział cały naród, ze swą armją żołnierzy na czele, iż wszystkie placówki gospodarcze nabierają specjalnego znaczenia obrony kraju. Jakże to jest ważne dla Polski, pozbawionej dobrych granic naturalnych, a posiadającej tak dużą granicę lądową otwartą.

Z prawdziwego zrozumienia współczesnych zjawisk życia politycznego wypływa patryjotyzm gospodarczy, w którym jednoczą się osobiste interesy każdego obywatela z interesami współobywateli całego państwa, przyszłych pokoleń, słowem tego wszystkiego, co nazywa się Ojczyzną.

Patryjotyzm w swej najszlachetniejszej formie uczuć, w jakiej się przejawiał w męczeńskiej rodze pokoleń polskich przez powstanie Kościuszkowskie, legjony Dąbrowskiego, bohaterskie wysiłki w jsk polskich w armjach napoleońskich pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego, przez rewolucję 1831 roku, i powstanie 1863 roku a wreszcie legjony wielkiej wojny światowej z komendantem Józefem Piłsudskim na czele, patrjotyzm wyśpiewany w poezji polskiej, a obecnie łącznie z nową strukturą życia gospodarczego narodów świata, wywołaną wielkiemi wynalazkami 19 i 20 stulecia, jest wszędzie pogłębiany przez patrjotyzm gospodarczy, wypływający z racji stanu, z racji interesu społecznego.

Wypada zrozumieć znaczenie i wpływ życia gospodarczego nietylko dla celów egoistycznych, osobistych, lecz również dla całości społeczeństwa i dla Państwa. W ciągu ubiegłych lat 10 czyli od chwili gdy Polska odzyskała niezależność polityczną, budujemy naszą Ojczyznę, jako państwo, któremu pragniemy zapewnić w rodzinie ludów europejskich należyte miejsce, odpowiadające jego wielkości i tradycjom. A zajmujemy piąte miejsce w Europie pod względem liczebności ludności, jak i powierzchni obszaru Państwa, w historji zaś Europy wielokrotnie odegraliśmy dziejową rolę.— W ciągu tego dziesięciolecia zdołaliśmy skonsolidować znakomicie sytuację Rzeczypospolitej przez odbudowę zniszczonych gospodarstw, zrujnowanych warsztatów pracy, przez twórczą pracę państwowo-organizacyjną, całe życie Polski nastawiliśmy na tory zachodnio-europejskich demokracji, z któremi wspólnie pracować i spółżyć pragniemy. Szerokie masy uzyskały prawa i zabezpieczenie. Oświata stała się powszechna. Lecz wszystko to jest zaledwie fundamentem, na którym mamy budować Polskę i zdobyć jej należne miejsce, a jej obywatelom dać zachodnio-europejskie warunki bytu.

I o to nasz polski program na długie lata, na dalsze dziesięciolecie niepodległej Polski.

Twórcza praca gospodarcza w imię interesu Polski jako Państwa i w imię dobrobytu jej obywateli.

A u podwalin tego programu leży patrjotyzm każdego obywatela polskiego, lecz już nie ten, który go przez krew i męki poprzednich pokoleń doprowadził do wskrzeszenia, lecz ten patrjotyzm gospodarczy, który każdemu nakaże wysoko trzymać sztandar swego zawodu — sumienną a inteligentną pracą rozwijać na jych warsztatach polską produkcję, a wszystkim zaspakajać własne potrzeby własną krajową produkcją.

Patrjotyzm ten wymaga nie chwilowych wielkich wysiłków uczuciowych, opiera się on o ciągłą codzienną mrówczą pracę, wytrwałość i ograniczenie wszystkich obywateli Państwa od dziecka małego do starca, od biednego obywatela do najzamożniejszego posiadacza.

Mamy u siebie za dużo ludzi, szukających pracy abyśmy nie byli obowiązani przez poparcie ojczystej produkcji zmniejszyć ilość bezrobotnych, bądź zwiększyć zamożność pracujących.

Oczywiście nie chodzi tu o bojkot wyrobów zagranicznych. Wszak jeśli pragniemy, aby zagranica kupowała nasze towary, jest rzeczą nieodzowną, abyśmy kupowali również wyroby zagraniczne. Lecz, wstrzymując się od zakupu zbędnych przedmiotów zagranicznych, ułatwimy sobie kupno potrzebnych przedmiotów, których sami nie produkujemy, a które przyczynią się do rozwoju naszego przemysłu, rzemiosła i rolnictwa.

W 1928 roku — stosownie do urzędowych danych — sprowadziliśmy z zagranicy towarów na sumę 3,4 miljarda zł., a wywieźliśmy zagranicę własnych towarów na sumę 2,5 miljarda zł. Prawie 900 miljonów złotych deficytu w obrocie towarowym. Produktów spożywczych z zagranicy sprowadziliśmy za 650 miljonów zł., a wszak jesteśmy krajem rolniczym. Sprowadziliśmy ryżu za 61 milj. zł., śliwek za 10 milj. zł., cytryn i pomarańcz za 11 milj. zł., orzechów, migdałów i korzeni za 17 milj. zł., śledzi prawie za 50 milj. zł., tłuszczy zwierzęcych za 66 miljonów zł., a sami mamy trudności z eksportem trzody chlewnej.

Posiadamy rozwinięte rzemiosła, a sprowadziliśmy obuwia z zagranicy za 14 milj. zł. Przędzy jedwabnej i gotowych tkanin jedwabnych sprowadziliśmy za 40 miljonów zł.

O ileż byłoby pożyteczniej, gdybyśmy te wielkie sumy mogli złożyć na kupno narzędzi pracy, maszyn w kraju nie wyrabianych, bądź surowców, jakich u siebie nie posiadamy.

Jeśli wyrobimy w całem społeczeństwie zrozumienie dla poparcia przemysłu ojczystego, jeśli potrafimy wytrwać w tem przekonaniu, to wkrótce znikną liczne rzesze bezrobotnych, a Polska będzie budować liczne warsztaty pracy, rozwijać zamożność swych wsi i miast rozpowszechniać zachodnio-europejską kulturę.

To też komu są święte nakazy wieszczów i wodzów naszych, którzy szczepili w pokoleniach polskich dar umiłowania Ojczyzny, niechaj skieruje te wielkie, a zaspokojone uczucia **ku umiłowaniu własnych warsztatów pracy, które razem wzięte są naszą Polską!**

Inż. Czesław Klarner

Kronika wystawy.

OTWARCIE WYSTAWY RUCHOMEJ w BOCHNI.

Dnia 10 grudnia br. o godz. 11 w poł. w gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bochni w obecności reprezentantow Urzędu Wojewódzkiego, Kuratorjum Szkolnego, Izby Przemysłowo-Handlowej, deleg. miejscowych Władz Rzadowych, Samorządowych, Ziemiaństwa, Stowarzyszeń oraz licznego grona zaproszonych gości, została otwarta Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego połączona z działem regjonalnym powiatu bocheńskiego.

Po powitaniu zebranych przez Delegata Zarządu Wystawy Ruchomej, przemawiał p. Burmistrz Robert Han, poczem przewodniczący Komitetu Miejscowego Wystawy p. Mr. K. Szymanowicz przedstawił prace organizacyjne oraz zakres Wysławy.

Imieniem Izby przemysłowo-handlowej p. Wiceprezes J. Kwiatkowski nakreślił zadanie Wystawy Ruchomej podnosząc znaczenie propagandy krajowej wytwórczości.

W imieniu Pana Wojewody Dr. Kwaśniewskiego przemówił p. Naczelnik Wydziału Samorządowego L. Osiecki który też dokonał otwarcia Wystawy przy przy dzwiękach Hymnu Narodowego odegranego przez orkiestrę gimn. męsk.

Następnie zebrani goście zwiedzili wszystkie działy Wystawy. Bierze w niej udział około dwustu firm z całej Polski. a ponadto przemysł, rzemiosło, rolnictwo i szkolnictwo z miasta i pow. bocheńskiego. Pomieszczono ją w gmachu Wydziału powiatowego, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bochni, w szkole powsz. im Św. Kingi, ogólnej przestrzeni około 1200 m².

Z miejscowych Firm wystąpiły:

Zarząd Żupy Solnej w Bochni.

Spółdzielczość: Składnica Kółek Roln. — „Jutrzenka". Kasy Stefczyka — Bank Spółdzielczy — Kasa Rękodzielnicza.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Bocheńskiego;

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bochni.

Münzer H. Fabr. kuchennych naczyń kamiennych.

Tarczałowicz M. Fabr. wódek i likierów w Bochni.

„Przyszłość", Fabr. wódek i likierów Spk. z o. o.

Drukarnia „Secesja" w Bochni.

Ekstein i Ska Fabr. cegieł, dachówek i młyn.

Więzienie Karne w Wiśniczu (prace więźniów).

Cech Rzemieślniczy (sztuki czeladnicze).

Witek Józef, Odlewnia żelaza i metali.

Biernat Antoni, Zakład ślusarski.

Oleksik Jan, Pracownia obuwia.

Oleksik Paweł, Pracownia krawiecka.

Haber Józef, Pracownia obuwia.

Pachuta Antoni, Pracownia obuwia.

Zieliński Franciszek, Zakład stolarski.

Mleczko Józef, Zakład stolarski.

Strauch Salomon, Zakład tapicerski.

Sowiński Tomasz, Cukiernia.

Magistrat miasta Bochni.

Szkoły Powszechne miasta i powiatu Bocheńskiego.

Seminarjum Nauczycielskie.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

„Chirurgja" Spk. z ogr. odp., Fabryka aparatów szklanych, laboratoryjnych, aptecznych, i ozdób choinkowych w Bochni.

Fabryka Mydła „Aszancer" w Bochni.

Kilimiarnia Marji Paschkowej w Bochni.

Kilimiarnia Marji Trybułównej w Bochni.

Kilimiarnia Natalji Mozdyniewiczowej w Bochni.

Izaak Mendler, Zakład, Radjowy w Bochni.

Zieleniewski, Fitzner i Gamper Sp. Akc. w Krakowie.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POWIATU BOCHEŃSKIEGO

Z okazji pobytu Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego, dzięki energicznej pracy p. Inspektora szkolnego, Franciszka Zbyszyckiego, został przygotowany zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych z całego powiatu bocheńskiego na dzień 14 grudnia br.

ZJAZD ROLNIKÓW POW. BOCHEŃSKIEGO

Staraniem Wydziału Powiatowego, oraz Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Bochni, został zorganizowany zjazd rolników z całego powiatu bocheńskiego na dzień 11 grudnia r. b. O powyższym zjeździe zostały powiadomione wszystkie urzędy gminne powiatu bocheńskiego, oraz Koła Stowarzyszenia Młodzieży Wiejskiej, zarządy Kółek Rolniczych i Mleczarni.

OKRĘGOWY ZJAZD RZEMIEŚLNICZY POW. BOCHEŃSKIEGO

Staraniem Komitetu miejscowego Wystawy Ruchomej w Bochni został zorganizowany zjazd rzemieślników z całego okręgu bocheńskiego na dzień 14-go grudnia b. r. z następującym programem:

1) dnia 14-go grudnia b. r. o godzinie 9-tej rano zebranie ze sztandarami na dziedzińcu Magistratu m. Bochni, następnie pochód ze sztandarami i z orkiestrą do kościoła;
2) godzina 10-ta zwiedzenie Wystawy;
3) godzina 12 odczyty w kinoteatrze „Marysieńka";
4) wspólny obiad.

Rola Wystawy Ruchomej

w wychowaniu gospodarczem społeczeństwa.

Wychowanie gospodarcze społeczeństwa rozpada się na dwa działy, z których pierwszy obejmuje wyrabianie cnót gospodarczych, a więc odpowiednie kształcenie uczuć i woli, a drugi ma za zadanie wyposażyć społeczeństwo w odpowiednią ilość pozytywnych wiadomości z zakresu ekonomji dogmatycznej, polityki gospodarczej, a w końcu ekonomiki opisowej ze szczególnem uwzględnieniem wytwórczości własnego kraju. Zadaniem pierwszego działu jest wyrabiać pracowitość, zmysł oszczędności, zmysł kalkulacji i wytrwałość, a równocześnie budzić i szerzyć patrjotyzm gospodarczy. Drugi dział dyktatyczny ma dać dla pierwszego działu solidną mózgową podstawę. O wiele skuteczniej bowiem można działać na uczuciu społeczeństwa, jeżeli to społeczeństwo posiada przynajmniej przybliżoną znajomość przedmiotu, którego ma dotyczyć jego emocjalne nastawienie.

W zakresie dydaktyki gospodarczo-społecznej bardzo wielką rolę odgrywają wystawy. Niema bowiem lepszej nauki, jak poglądowa — zwłaszcza gdy idzie nie o przedmioty spekulacyjne, lecz o takie jak właśnie ekonomika opisowa.

O wiele skuteczniejszym środkiem niż wystawy lub targi, urządzane w jednej miejscowości przez pewien okres czasu, są w tym zakresie pokazy Wystawy Ruchomej. Zasięg ich bowiem w ciągu roku względnie lat jest bez porównania szerszy, aniżeli zasięg wystaw i targów lokalnych. Z wystawą ruchomą o wiele łatwiej jest łączyć serję wykładów o położeniu i warunkach oraz szansach wytwórczości krajowej w poszczególnych gałęziach i gdyby tylko Wystawa Ruchoma dysponowana odpowiedniemi środkami oraz gdyby udział wytwórczości krajowej w tej Wystawie był jeszcze wydatniejszy niż obecnie, to w ciągu roku setki tysięcy osób różnych stanów i zawodów, zwłaszcza z pomiędzy młodzieży szkolnej, mogłoby tą drogą uzyskać podstawowe wiadomości z zakresu ekonomiki opisowej Polski, widząc równocześnie na okazach wystawowych, co Polska wytwarza. Byłoby także potrzebne, by nauczycielstwo uznało Wystawę Ruchomą jako niezbędny środek pomocniczy dla nauki o Polsce współczesnej i urządzało zwiedzanie tej Wystawy przez młodzież szkolną w zakresie jeszcze szerszym niż dotychczas.

Roger Battaglia.

Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce.

Chaotyczna gospodarka spirytusowa w okresie od 1919 do 1925 r., to znaczy po zawieszeniu monopolu spirytusowego, który aczkolwiek w różnych formach, ale wszakże obowiązywał we wszystkich trzech dzielnicach Państwa skłoniła Rząd do przejęcia tej gospodarki w jego ręce. Wchodziły tu w grę zarówno interesy producentów spirytusu — przeważnie rolników, to zn. przemysł wódczany, octowy i inne gałęzie przemysłu, przerabiające spirytus, tudzież odbiorców do celów technicznych i napędowych; pozatem Rząd przewidywał tę wielką rolę, jaką spirytus wobec wyczerpania się zapasów naftowych w najbliższej przyszłości będzie miał do odegrania, jako środek napędowy, wreszcie trzecim równie ważnym motywem — były względy fiskalne. Wypracowano projekt ustawy o monopolu spirytusowym, a Sejm ją uchwalił 21-go lipca 1924 roku.

Na mocy tej ustawy monopol spirytusowy, obowiązujący od 1 stycznia 1929 r., obejmuje zakup i sprzedaż spirytusu dla zużycia w granicach Państwa oraz wyrób i sprzedaż wódek czystych. Produkcja spirytusu, oczyszczanie i zbyt zagranicę, jak również fabrykacja wódek gatunkowych — pozostają w rękach prywatnych.

Do wykonania nałożonych przez ustawę zadań powołana została Dyrekcja Monopolu, podporządkowana Ministrowi Skarbu, stanowiąca samodzielną jednostkę gospodarczą. Organem doradczym i opinjodawczym przy Ministerstwie Skarbu jest Państwowa Rada Spirytusowa, złożona z 18 osób z pośród znawców spraw spirytusowych oraz przedstawicieli producentów, rektyfikatorów i handlujących.

Ustawa ściśle rozgranicza gorzelnictwo rolnicze, to znaczy przerabiające wyłącznie ziemniaki, zaś wywar oraz obornik zużywające w gospodarstwie rolnem, połączonem z gorzelnią, od gorzelnictwa przemysłowego, przerabiającego na spirytus wszelkie inne surowce, głównie wszakże melasę.

W myśl ustawy gorzelnie rolnicze mają prawo odpętu spirytusu 92%, przemysłowe zaś tylko 8% ogólnego odpędu, pozatem pokrywają tylko 95% zapotrzebowania Dyrekcji P. M. S., wówczas, kiedy gorzelnie przemysłowe tylko 5%.

Życzliwszy stosunek do gorzelni rolniczych znajduje wyraz także w cenach, płaconych za spirytus. Dyrekcja P. M. S. płaci bowiem za spirytus przemysłowy o $17^1/_{20}$%, a jeśli gorzelnia przemysłowa nie przerabia wywaru na potas, to o $27^1/_2$% cenę niższą aniżeli za spirytus rolniczy.

W kampanji 1928/29 produkcję spirytusu i kontyngent zakupu w hl 100% wynosiły:

	ilość gorz.	produkcja	kont. zakupu
rolnicze	1.392	671.774	587.808
przemysłowe	31	56.732	31.616

W 1928/29 Dyrekcja P. M. S. sprzedała spirytusu:

na wyrób wódek gatunkowych	53.662 hl 100°
na mieszanki spirytusowe	4.525 hl 100°
na wszelkie inne cele	57.761 hl 100°
Razem	115.948 hl 100°

Dyrekcja posiada 12 wytwórni i 1 komisową, w których rozlano w 1928 r. 407.520 hl spirytusu 100°, a w 9 miesiącach 1929 r — 319.220 hl. Odpowiednie cyfry dla spirytusu skażonego wynoszą: 58.092 hl i 52.792 hl.

Wyroby swoje Dyrekcja P. M. S. sprzedaje w 152 hurtowniach własn., 59 komisowych i 26 prywatnych.

Dochód Skarbu Państwa z operacji monopolu spirytusowego w 1928/29 r. wynosił 682.359.290 zł, w czem czysty zysk handlowy, po odtrąceniu wszystkich podatków i opłat, któreby obciążały monopol, gdyby był przedsiębiorstwem prywatnem wynosił 68.957.207 zł.

Cz. Chorzelski.

Czy zwiedziłeś już?

Wystawę Ruchomą Przemysłu Krajowego w Bochni!

Redaktor i Wydawca: Zarząd Wystawy Ruchomej — Warszawa, Chmielna 39 Drukarnia „SECESJA" w Bochni